



Muzycy z Filharmonii Krakowskiej po raz kolejny gościli w Centrum Kultury i Promocji w Brzeźnicy. Tym razem w poniedziałkowe przedpołudnie 25 marca 2019 r. opowiedzieli "O Ameryce inaczej".

[FOTOGALERIA](#)

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzeźnicy oraz seniorzy z Dziennego Domu Seniora w Marcyporębie byli uczestnikami spotkania, które pokazało, że „Ameryka” potocznie kojarzona ze Stanami Zjednoczonymi, to przecież olbrzymi kontynent, w skład którego wchodzi część północna, środkowa i południowa. Kraje to nie tylko Stany, ale i Kanada, Meksyk i wiele innych miejsc Ameryki Południowej. Uczestnicy poznali początki powstawania muzyki na tym kontynencie. Wysłuchali opowieści o osiedleniu się pierwszych kolonistów, o czarnoskórych niewolnikach, którzy pracowali na plantacjach np. bawełny, czy trzciny cukrowej umilających sobie pracę śpiewem. Tak właśnie powstał Work Song, a następnie Blues, czyli gatunek, forma muzyczna wywodząca się ze społeczności Afroamerykanów, czy później muzyka Jazzowa. Scott Joplin - kompozytor i pianista zabawiał ludzi w saloonach muzyką zwaną Ragtime. „The Entertainer” wykonała dla uczestników pianistka Emilia Bernacka. Na trąbce Tomislav Susić odegrał Marsz „Stars and Stripes” („Gwiazdy i pasy”) Johna Philipa Sousa, „Lady be Good” Georga Gershwina - kompozytora, który wprowadził barwną mozaikę do muzyki symfonicznej i filmowej oraz znaną na całym świecie kołysankę „Summertime”. Następnie przeniesiono nas w czasy Dzikiego Zachodu i muzyki spopularyzowanej przez filmy zwane westernami. Wiazankę country (westernową) – „Clementine”, „Oh Susanna” i „Bonanza” odegrali Wojciech Marcinowski i Piotr Grodecki, odpowiednio na mandolinie i banjo. Mandolina to strunowy instrument muzyczny posiadający cztery pary strun strojonych w kwintach, o krótkim gryfie i płytkim okrągłym pudle rezonansowym. Natomiast banjo to muzyczny instrument strunowy z grupy szarpanych. Posiada okrągłe pudło rezonansowe przypominające tamburyn. Pod koniec spotkania wysłuchaliśmy wiazanki meksykańskiej Cherry Pink „La Cucaracha”. Spotkanie zakończono dwoma utworami gospelowymi „Amazing Grace” („Cudowna łaska”) i „When the Saints” („Gdy święci maszerowali do nieba”). Ten rodzaj chrześcijańskiej muzyki sakralnej ma

swój początek w XIX-wiecznej kulturze czarnoskórych mieszkańców Stanów Zjednoczonych Ameryki i oznacza dobrą nowinę (ewangelię).